

Sygn. akt IV K 282/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant : protokolant Piotr Kudyba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 listopada 2013r., 27 stycznia 2014r., 29 października 2014r., 15 kwietnia 2015r., 20 sierpnia 2015r.

przy udziale Prokuratora Joanny Biranowskiej-Sochalskiej

sprawy

M. T. (1)

s. A. i A. z domu W.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od marca 2006 roku do dnia 23 sierpnia 2012 r. , z wyłączeniem okresu od 19 października 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. w S. , będąc zobowiązanym do płacenia renty alimentacyjnej na rzecz syna K. T. (1) zasądzonej ugodą sądową Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 1998r. sygn. RIXC 308/98 w kwocie 300 zł. miesięcznie , uporczywie uchylał się od tego obowiązku , czym naraził K. T. (1) na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czym działał na jego szkodę ,

to jest o czyn z art.209 § 1 kk

o r z e k a

I uznaje oskarżonego M. T. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za przestępstwo to na podstawie art. 209 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującymi przed dniem 01 lipca 2015 r. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk oraz art. 72 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującymi przed dniem 01 lipca 2015 r. wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby zobowiązując oskarżonego do wykonania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie syna K. T. (1);

III na podstawie art. 627 § 1 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, w tym wymierza mu opłatę od kary w wysokości 300 (trzystu) złotych;

IV zasądza od Skarbu Państwa na orzecznika z urzędu w osobie adwokata D. N. koszty zastępstwa procesowego w tym podatek od towarów i usług w kwocie 1.608,84 złotych (jednego tysiąca sześćset ośmiu złotych i osiemdziesięciu czterech groszy).

UZASADNIENIE

M. T. (1) i J. T. (1) byli małżeństwem. Rozstali się oni w 1996 r. Ze związku tego posiadają oni syna K., który urodził się w dniu (...) Na mocy ugody sądowej zawartej w dniu 8 czerwca 1998 r. przed Sądem Rejonowym w Szczecinie M. T. (1) zobowiązał się do łożenia renty alimentacyjnej na rzecz syna w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności każdej z rat poczynając od dnia 01 czerwca 1998 r. Oskarżony nie regulował należności na rzecz syna w wysokości ustalonej ugoda, w związku z tym w 1998 r. zostało wszczęte wobec niego postępowanie egzekucyjne. W wyniku tego postępowania udało się w okresie od 1999 r. do 2006 r. wyegzekwować jedynie kwotę 2.990,40 złotych z czego ostatnia kwota 34,65 złotych została uzyskana w dniu 31 stycznia 2006 r. Od tamtej pory egzekucja wobec M. T. (1) stała się bezskuteczna. Do roku 2004 r. niesystematycznie wpłat dokonywała za niego jego babka K. W. w drobnych kwotach odpowiadających kilkudziesięciu złotych.

Dowód:

- częściowo zeznania K. W., k. 209v-210, 291-292,
- kopia akt komorniczych, k. 151-161, 189-193,
- ugoda sądowa, k. 10,
- decyzje, k. 16-19,
- zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji, k. 2.

Wychowaniem i utrzymaniem K. T. (1) zajmuje się J. T. (1). Pomagają jej w tym wspólnie zamieszkujący z nimi jej rodzice M. T. (3) i J. T. (2). Do końca roku 2006 J. T. (1) zarejestrowana była jako osoba bezrobotna. W późniejszym czasie zatrudniona była jako sprzedawca. Koszty utrzymania mieszkania ponoszą rodzice J. T..

K. T. (1) cierpi na częste infekcje dróg oddechowych oraz oczopląs. Ma również stwierdzone schorzenie ortopedyczne wymagające rehabilitacji w postaci pływania, lecz nie uczęszczał na nie z uwagi na brak środków finansowych J. T. (1). Nadto miał on problemy z koncentracją, a tym samym z nauką, co wymagało korepetycji i pomocy w nauce, lecz nie zawsze J. T. (1) było stać na ich zapewnienie. W związku z tym K. T. (1) miał wyznaczone indywidualne nauczanie.

M. T. (1) nie był akceptowany przez rodzinę J. T. (1), lecz nie zabraniano mu kontaktowania się z synem. Odwiedził syna po rozstaniu z J. T. (1) trzykrotnie. Nie składał mu życzeń oraz nie wręczał prezentów z okazji urodzin i świąt. Kontakt z K. i J. T. utrzymywała przez okres około 5 lat ciotka oskarżonego H. T., która wręczała z własnej inicjatyw K. drobne prezenty. W późniejszym czasie kontakt z J. i K. T. (1) nie był utrzymywany.

Decyzjami ZUS oraz Prezydenta Miasta S. przyznano zaliczkę alimentacyjną na K. T. (1) w kwocie 300 zł miesięcznie.

Dowód:

- zeznania J. T. (1), k. 285-286, 405,92v, 199v
- zeznania K. T. (1), k. 283-285, 100v,
- zeznania świadka M. T. (3), k. 12v, 287-288,
- zeznania świadka H. T., k. 121f, 202v, 301-302,
- orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania, k. 6-7,

- zaświadczenie o braku dochodów, k. 9,
- karta bezrobotnego, k. 11,
- decyzje, k. 16-19,

W okresie od 07 kwietnia 1998 r. do dnia 23 kwietnia 1998 r. oraz od 20 października 1998 do dnia 01 grudnia 1998 r. i od 20 października 1999 do dnia 14 września 2000, od 21 grudnia 2000 do 14 maja 2001 r., od 05 kwietnia 2004 do dnia 18 lipca 2004 r., od 27 października 2005 r. do 16 lutego 2006 zarejestrowany był on w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. W dniu 15 lipca 2004 r. został skierowany do pracy, którą podjął w dniu 02 sierpnia 2004 r.

M. T. (1) od 18 listopada 2000 r. do 28 listopada 2000r., od 20 października 2004 r. do 18 października 2005 r., od 19 października 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. przebywał w zakładzie karnym. Po opuszczeniu zakładu karnego w 2005 r. utrzymywał się on w różnym czasie z prac dorywczych, a od stycznia do lutego 2006 r. wykonywał on pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz (...) Spółka Jawna. Otrzymywał on w związku z wykonywanymi pracami dochód w wysokości 900 – 1.000 złotych. W okresie od 02 stycznia 2012 r. do 20 września 2014 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Lakierni (...) Spółka z o.o. otrzymując miesięcznie dochód około 1.200 złotych. Stosunek pracy z tym przedsiębiorstwem został rozwiązany na żądanie M. T. (1) twierdzącego, iż otrzymał lepiej płatną pracę.

W okresie od 15 stycznia 2006 r. do 18 marca 2006 r. M. T. (1) wraz z matką C. C. przebywał w Schroniku (...) w S.. Po jego opuszczeniu wynajmował on początkowo pokój opłacając go w kwocie 300 złotych miesięcznie.

W roku 2010 r. oskarżony zawarł związek małżeński z A. T.. Otrzymuje ona miesięcznie dochody w kwocie 1.200 złotych miesięcznie, z czego 432 złotych to renta. Na utrzymaniu mają oni czworo małoletnich dzieci, z czego ojcem jednego jest M. T. (1). Wszelkie pieniądze zarobione przez M. T. (1) przeznaczzał on na nową rodzinę.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k. 281-283,
- zeznania świadka A. T., k. 12v, 287
- umowa o pracę, k. 141,
- rozwiązanie umowy o pracę, k. 139,
- świadectwo pracy, k. 140,
- karta wynagrodzenia za pracę, k. 143-144,
- druk (...), k. 142,
- zaświadczenie ze Schroniska (...), k. 278,
- informacja PUP, k. 105

M. T. (1) ma 43 lata. Posiada on wykształcenie średnie. Pozostaje w związku małżeńskim z A. T. posiadając z tego związku jedno dziecko w wieku 2,5 lat oraz jedno dziecko przysposobione. Aktualnie pracuje on na terenie Anglii osiągając dochód w wysokości 300 funtów tygodniowo. W przeszłości był on wielokrotnie karany za przestępstwa.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 129v, 281,

- karta karna, k. 109,

M. T. (1) nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż dokonywał wpłat alimentów na rzecz syna w początkowym okresie ich obowiązywania, na co wystawiane były pokwitowania przez J. T. (1), a którymi nie dysponuje on. Po opuszczeniu zakładu karnego w 2005 r. pozostawał osobą bezdomną mieszkając w schronisku dla osób bezdomnych. W tym czasie miał trudności ze znalezieniem pracy, a gdy ją uzyskał wówczas zarobione pieniądze ledwo wystarczały mu na utrzymanie siebie oraz opłacenie stacji, której koszt wynosił 300 złotych miesięcznie. Jego dochody wynosiły wówczas około 900-1000 złotych. Stwierdził także, iż sądził, że jego syn K. nie przebywał wówczas w kraju, lecz w Norwegii, którą to informacje otrzymał od swej ciotki H. T.. Gdy chciał skontaktować się z synem w jego miejscu zamieszkania nikt nie otworzył mu drzwi i nie udzielał mu żadnych informacji. Stwierdził, że pieniądze oraz rzeczy dla syna próbował przekazywać za pośrednictwem swojej matki, która starała się również nawiązać kontakt z jego byłą żoną. J. T. (1) oraz jej rodzice, według niego, utrudniali mu kontakt z synem nie wpuszczając go do domu. Z synem widywał się wówczas na klatce schodowej. W ramach postępowania egzekucyjnego wpłacał pieniądze komornikowi, a po jego osadzeniu w zakładzie karnym pieniądze były przekazywane przez zakład karny z tytułu dochodów, które tam osiągał, lecz były to kwoty niższe aniżeli 300 złotych. Jak stwierdził, po opuszczeniu zakładu karnego nie płacił, gdyż „walczył o przeżycie”, a pieniądze z prac dorywczych przeznaczał na swoje utrzymanie. Wskazał także, że nie miał stałego miejsca pobytu, a komornicy wielokrotnie zmieniali się, o czym nie był informowany. Stwierdził, że chciał płacić drobne kwoty, lecz nie mógł znaleźć komornika, więc wysyłał matkę lub ciotkę, żeby próbowały skontaktować się z matką syna. Dokumenty odnośnie postępowania egzekucyjnego otrzymał podczas pobytu w zakładzie karnym. Po opuszczeniu zakładu karnego wszystkie pieniądze, które zarobił przeznaczał na swoją obecną rodzinę. Od ciotki swej wie, która posiadała informacje od J. T. (1), że jego syn skończył szkołę, zdobył zawód i podjął dalszą naukę w systemie zaocznym, lecz nie uczęszcza do szkoły. Wskazał także, że w okresie objętym zarzutem utrzymywał się z prac dorywczych osiągając dochód w kwocie od 900-1000 złotych miesięcznie. Z obecną żoną związał się w roku 2007. Jest ona osobą niepełnosprawną, otrzymując świadczenie rentowe w wysokości 500 złotych. W czerwcu 2012 r. próbował skontaktować się z synem za pośrednictwem facebooka, lecz ten odrzucił jego zaproszenie do kontaktu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego jakoby nie miał możliwości łożenia na utrzymanie syna w okresie objętym zarzutem, to jest od marca 2006 r. do czerwca 2012 r. z wyłączeniem okresu jego pobytu w zakładzie karnym od 19 października 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. Otóż należy podkreślić, iż niewiarygodna jest wersja oskarżonego, jakoby miał trudności w regulowaniu renty alimentacyjnej, gdyż teściowie oraz była żona uniemożliwiali mu kontaktu z synem, któremu chciał przekazać środki pieniężne. Otóż gdyby rzeczywiście oskarżony zamierzał tego dokonać to mógł czynić to w drodze przekazów pocztowych wysyłając pieniądze na adres zamieszkania syna. Podobnie twierdzenia jego, jakoby przez zmianę komorników nie był w stanie regulować należności w postępowaniu egzekucyjnym, a dopiero dokumenty dotyczące tego postępowania otrzymał w czasie pobytu w zakładzie karnym w 2011 r. Otóż oskarżony miał świadomość prowadzonego postępowania egzekucyjnego i jeżeli nawet nastąpiła zmiana komornika, to informacje w tym zakresie nie powinny być dla niego trudne do ustalenia w siedzibie dotychczasowego komornika.

Należy nadto zwrócić uwagę, iż oskarżony wprost wskazał, iż nie uiszczał żadnych pieniędzy tytułem alimentów na rzecz syna, gdyż przeznaczał je na swoje potrzeby. Jeżeli nawet jego dochody były niskie mógł na cel wydatkować choćby mniejsze kwoty aniżeli te, które wynikały z zawartej ugody. Tymczasem oskarżony nie interesował się tak naprawdę losem syna. Tłumaczył, iż to rodzina jego żony uniemożliwiała mu kontakt. Z zeznań J. T. (1) oraz jej ojca M. T. (3), a również i samego pokrzywdzonego wynika, iż tak nie było. Oskarżony przecież nie musiał widywać się z dzieckiem w mieszkaniu rodziców J. T. (1), jak sami na to wskazywali, lecz mógł widywać się z nim poza tym mieszkaniem, co byłoby także formą realizowania obowiązku alimentacyjnego. Jeżeli nawet kontakt z synem byłby mu uniemożliwiony, to mógł wystąpić on do właściwego sądu rodzinnego o ustalenie kontaktów z synem. Ciotka oskarżonego H. T. oraz jego babka K. W. tak naprawdę, o tym czy oskarżony miał utrudniony kontakt z synem i czy dokonywał on płatności wiedzieli przede wszystkim z jego relacji, która w ocenie Sądu nie odpowiadała prawdzie. To, że nie chciano utrzymywać z H. T. i A. C. kontaktu wynikało przede wszystkim z faktu narzucania się przez nie

rodzinie pokrzywdzonego. Nie oznacza to jednak, iż oskarżony nie mógł w żaden sposób nawiązać kontaktu z synem i tym bardziej przekazywać środków pieniężnych na jego utrzymanie.

Jeżeli chodzi o pieniądze, które miała przekazywać A. C. na rzecz K. T. (1) to należy stwierdzić, wbrew temu, co starał się wykazać oskarżony, zdarzyło się iż przekazała ona mu drobne kwoty, lecz czyniła to w swoim imieniu, a nie w imieniu oskarżonego. Wynika to z zeznań pokrzywdzonego. O pieniądzach tych nie wiedziała nawet jego matka, ani dziadkowie. Poza tym realizowania obowiązku alimentacyjnego w postaci renty alimentacyjnej leżało po stronie oskarżonego, a nie jego matki, czy babki, która wpłacała drobne kwoty zanim została umieszczona w domu opieki społecznej, do komornika w imieniu oskarżonego, a więc przed okresem objętym zarzutem.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także na dowodach z dokumentów m.in. dotyczących osoby oskarżonego oraz prowadzonego postępowania egzekucyjnego i jego zatrudnienia. Sąd nie miał wątpliwości co do ich wiarygodności, szczególnie, iż zostały one sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz przez osoby do tego uprawnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż na M. T. (1), jako ojcu K. T. (1) niewątpliwie ciążył - z mocy przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego - obowiązek łożenia na jego utrzymanie, przy czym wysokość należnych mu świadczeń alimentacyjnych została ustalona w drodze ugody sądowej. W tym miejscu należy wskazać, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Od wykonania tak określonego obowiązku alimentacyjnego oskarżony uchylał się i czynił to, zdaniem Sądu, w sposób uporczywy. O powyższym świadczy fakt, że nie realizował swoich powinności alimentacyjnych względem syna pomimo, że miał ku temu obiektywną możliwość. Otóż w sytuacji, gdy osiągał dochody, na co sam ostatecznie wskazywał na rozprawie, nie przekazywał ani razu renty alimentacyjnej na rzecz K. T. (1) w okresie objętym zarzutem przedkładając swoje potrzeby nad jego. Wykazał się przy tym nad wyraz złą wolą i nieustępliwością, a jego działanie było długotrwałe, bo marca 2006 r. do 23 sierpnia 2012 r. przerywane jedynie okresami jego pobytu w zakładzie karnym, gdzie obiektywnie możliwości realizacji obowiązku alimentacyjnego nie miał. W tym czasie K. T. (1) rozwijał się, wymagał poczynienia na jego rzecz określonych wydatków lub uwagi, czego oskarżony w żadnej mierze nie zapewnił, szczególnie, iż syn miał kłopoty zdrowotne, a także potrzebował kontaktu z ojcem. Oskarżony nie przyczynił się do utrzymania swego syna nawet w niewielkim stopniu przerzucając odpowiedzialność z tego tytułu na swoją byłą żonę oraz jej rodziców przywołując jedynie kwestie dotyczące ich majątku. Informacje, iż syn wyjechał do Norwegii potraktował jako swoiste usprawiedliwienie swojego zaniechania, choć wyjazd ten nie był wyjazdem na stałe, lecz wyjazdem wakacyjnym, a poza tym i tak nie miałby on wpływu na jego obowiązek alimentacyjny. Oskarżony pieniądze, które zarabiał tymczasem przeznaczal na swoje potrzeby, jak sam wskazał, a po zawarciu związku małżeńskiego z A. T. w 2010 r. wyłącznie na rzecz nowej rodziny, co powodowało, że ich miesięczny dochód wynosił niemało, bo około 2.500 złotych. Kwota 300 złotych miesięcznie na rzecz syna K. T. (1) stanowiła przy tym nieco ponad 10% dochodów nowej rodziny oskarżonego, a więc była stosunkowo niewielka.

Swym postępowaniem M. T. (1) naraził swego syna K. na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb życiowych przez które należy rozumieć dostarczenie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kulturalnych, zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu istotnych dla kształtowania osobowości i nawyków kulturalnych. J. T. (1) w początkowym okresie objętym zarzutem nie pracowała (k. 11v), a później uzyskała zatrudnienie, niemniej jednak i tak sama nie byłaby w stanie utrzymać syna. Musiała korzystać z pomocy swoich rodziców. Fakt zaspokajania potrzeb życiowych K. T. (1) kosztem innych osób, a także z pomocy funduszu alimentacyjnego, na którego oskarżony wprost przerzucał swój obowiązek, nie wyłącza odpowiedzialności oskarżonego, gdyż nie zmienia to faktu, że miało miejsce narażenie na niemożność zaspokojenia tych potrzeb K. T. (1). Znamieniem przestępstwa przypisanego oskarżonemu jest bowiem samo narażenie osoby uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych na niemożność zaspokojenia wskazanych wyżej potrzeb, nie jest konieczne, by potrzeby te nie zostały faktycznie zaspokojone. W przedmiotowej sprawie ciężar utrzymania, wychowania i wykształcenia K. T. (1) spoczął na jego matce J. T. (1) oraz jej rodzicach. W tak opisany sposób oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 209 § 1 kk.

Sąd ustalił, iż oskarżony popełnił zarzucony mu czyn w czasie, gdy nie przebywał w zakładzie karnym, gdzie odbywał kary pozbawienia wolności, to jest od 19 października 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. Zatem Sąd ustalił, że oskarżony M. T. (1) od marca 2006 r. do dnia 23 sierpnia 2012 r., z wyłączeniem okresu od 19 października 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. w S., będąc zobowiązanym do płacenia renty alimentacyjnej na rzecz syna K. T. (1) zasądzonej ugodą sądową Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 08 czerwca 1998 r. sygn. RIXC 308/98 w kwocie 300 zł miesięcznie uporczywie uchylał się od tego obowiązku, czym naraził ww. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czym działał na jego szkodę, wypełniając tym samym znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk.

Takie działanie M. T. (1), w przekonaniu Sądu, cechowała umyślność, wyrażająca się w zamiarze niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego na rzecz syna, mimo obiektywnej możliwości jego realizacji – w końcu jako osoba, młoda, zdolna do pracy miał on możliwość podjęcia takiego zatrudnienia, które czyniłoby zadość obowiązkowi alimentacyjnemu, a w sytuacji, gdy zatrudnienie takie posiadał środki uzyskane z tego tytułu przeznaczał na swoje potrzeby, a mógł przeznaczać je, choćby w mniejszym rozmiarze na rzecz syna, co świadczyłoby o jego dobrej woli w tym zakresie. Tak więc Sąd przypisał mu winę w zakresie czynu powyżej opisanego - wobec braku okoliczności ją wyłączających. Mając na uwadze również to, iż w niniejszej sprawie nie ujawniły się okoliczności uchylające bezprawność zachowania zarzuconego oskarżonemu, a nadto fakt, iż jest ono społecznie szkodliwe w stopniu znacznym, co wynika w szczególności z rodzaju dobra naruszonego opisywanym czynem, jakim jest dobro rodziny oraz charakteru ciężącego na M. T. (1) obowiązku, Sąd uznał oskarżonego za sprawcę przestępstwa z art. 209 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd na niekorzyść M. T. (1) poczytał to, iż był on wielokrotnie karany, wprawdzie za innego rodzaju przestępstwa. Sąd uwzględnił także fakt, iż oskarżony nie podjął ze swej strony żadnych starań zmierzających do naprawienia powstałej wskutek jego działania szkody – nie spłacał zadłużenia, a środki pieniężne przeznaczał zamiast na utrzymanie syna, tylko i wyłącznie na własne potrzeby i potrzeby nowej rodziny. K. T. (1) jest również członkiem rodziny oskarżonego, który swym zaniechaniem dał wyraz temu, iż traktuje go gorzej aniżeli dziecko, które posiada z A. T.. Trzeba podkreślić, iż K. T. (1) cierpi na wiele schorzeń, które wymagały poświęcenia mu więcej czasu, a także środków na rehabilitacje, korepetycje, których nie zawsze J. T. mogła wyłożyć.

Okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonego jest to, iż w przeszłości nie dopuszczał się czynów przeciwko rodzinie, a nadto to, że podjął działania zmierzające do ustabilizowania swego życia (założył nową rodzinę).

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego M. T. (1) będzie kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Łagodniejsza kara pozbawienia wolności w ocenie Sądu nie spełniłaby celów przed karą stawianych w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej i nie odstraszyłaby go dostatecznie od zachowań stypizowanych w przepisie art. 209 kk. Zatem dopiero kara w tym wymiarze w ocenie Sądu będzie realną dolegliwością dla oskarżonego i spełni swoje zadania, na które wskazywano powyżej będąc wreszcie nauką dla niego samego zapobiegając jego powrotowi do przestępstwa oraz będzie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Jak wskazano to powyżej oskarżony pierwszy raz dopuścił się przestępstwa przeciw rodzinie (jego dotychczasowe skazania dotyczyły innych rodzajowo przestępstw), dlatego też Sąd uznał za zasadne warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Nadto za powyższym przemawia okoliczność, iż oskarżony przebywając na wolności będzie mógł w końcu przystąpić do realizacji ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego – syn oskarżonego bowiem kontynuuje naukę, a więc nadal na oskarżonym ciąży obowiązek alimentacyjny. Dlatego też Sąd zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności nałożył jednocześnie na oskarżonego obowiązek wykonywania przedmiotowego obowiązku alimentacyjnego poprzez łóżenia na utrzymanie syna K.. Już sama groźba ewentualnego wykonania kary dla oskarżonego będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów kary w szczególności w zakresie zapobieżenia popełnienia przez niego kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu okres warunkowego zawieszenia wykonania kary w wymiarze 3 lat przewidzianym przepisami obowiązującymi do 01 lipca 2015 r., które w tym wypadku - z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego na kary pozbawienia wolności są względniejsze w myśl art. 4 kk - pozwoli zweryfikować to, czy będzie przestrzegał on porządku prawnego.

Mając na uwadze obecną sytuację majątkową oskarżonego, który aktualnie osiąga dochody Sąd obciążył go kosztami postępowania.